Nr. 25 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 2 lutego 1937 Rok 130

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów № **504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

W DNIU IMIENIN PANA PREZYDENTA.

Dostojny Władorz naszego Państwa Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki obchodzi dzisiaj dzień Swoich imienin. W dniu tym płyną ze wszystkich stron Polski gorące życzenia pomyślności dla Tego, który steruje okrętem naszej Ojczyzny, unoszącym się na wzburzonych falach współczesności.

Bezpośrednio po przełomie, dokonanym w maju 1926 r. wskazał Marszałek Piłsudski osobę profesora Ignacego Mościckiego, jako człowieka, łączącego w sobie te cnoty obywatelskie, tę powagę i autorytet, który opromieniać winien Najwyższego Dostojnika w Państwie.

Całe bowiem życie Ignacego Mościckiego upłynęło na pracy dla dobra ogólnego, dla Narodu i Państwa.

W zaraniu młodości widzimy Go w środowisku, które wykuwało zręby idei niepodległościowej. Mroki niewoli zasnuwały ziemie polskie, gdy swój akces do idei Czynu zgłasza młody student. Wskutek prześladowań politycznych rządu carskiego zostaje 1-go lipca 1892 r. zmuszony do przymusowej emigracji i udaje się do Londynu, gdzie ciężko pracować musi na utrzymanie. W Londynie a następnie w Szwajcarji znajduje się w kręgu dobranych już podówczas przez Józefa Piłsudskiego przyszłych bojowników o wolność. Z dumą też mieni się Ignacy Mościcki jednym z „pierwszych Piłsudczyków".

Rysem charakterystycznym działalności naukowej i twórczej Prof. I. Mościckiego był kierunek Jego wysiłku pracy w imię Polski i do Polski. Nazwiska ludzi nauki, odkrywców i badaczy posiadały prawie zawsze pokost międzynarodowy. W pracach Mościckiego, dokonanych początkowo zagranicą, krystalizowała się zawsze ekspanzja i grawitacja ku Polsce. W każdej chwili życia, w każdym sukcesie zapisywał On zawsze i wszystko na rachunek swej zdecydowanej polskości. Tu w Polsce pragnął realizować Swoje zdobycze; tu chwytać aktualne, ważkie i nierozwiązane dotychczas zagadnienia; tu akumulować nowe wartości techniczne i gospodarcze, by w dniu niezawodnego wyzwolenia Polski — w które wierzył niezłomnie — zabezpieczyć jej samodzielność i niezależność gospodarczą i polityczną.

Tak o prof. Mościckim powiedział w dniu 1 czerwca 1926 r. Marszałek Józef Piłsudski: „Prawda o metodzie wielkich prac i męce tworzenia łączy bardzo ściśle ludzi jednakowego w tej mierze charakteru. Dla tego też przypuszczam, nieraz w przeszłości łatwiej mi było porozumieć się z profesorem Ignacym Mościckim, niż z wielu innymi kolegami życia i współtowarzyszami pracy. Umysł taki, jak profesora Mościckiego, nie daje się nigdy wepchnąć w ramy doktryn, a specjalnie nie uda się nigdy zamknąć takiej duszy w ramki maluczkich doktrynek, ciasnych formułek i jeszcze ciaśniejszych prawidełek, jakimi ludzie tak chętnie krępują i siebie i tych, którzy muszą pracować nad większymi zagadnieniami".

Pomna wielkich zasług swego Prezydenta cała Polska obchodzi Jego imieniny. Ze wszystkich zakątków kraju, ze szkół powszechnych, z odległych miasteczek i wiosek wybiega zbiorowa myśl ku Zamkowi warszawskiemu, **aby w tym dniu złożyć prof. Mościckiemu serdeczne życzenia osobistej pomyślności, którą ze swej strony prof. Mościcki pojmował zawsze i pojmuje jako pomyślność Państwa Polskiego, którego dobro i rozwój Jego opiece zleciła wola zmarłego Marszałka, będąca zarazem wola Narodu.**

Bul.

Ruchome kolumny zdrowia w Polsce.

Warszawa. 1. 2. (PAT.) Po przerwie uczestnicy konferencji, poświęconej opiece lekarskiej na wsi, przystąpili do dalszych obrad. Tematem ich były „ruchome kolumny zdrowia" i ich rola w akcji leczniczej i zapobiegawczej na wsi".

W wielu ośrodkach kraju dzięki wysiłkom poszczególnych jednostek i grup, czasem z inicjatywy władz, powstają ostatnio nowe formy pomocy lekarskiej. Poszczególni referenci scharakteryzowali działalność tych „kolumn zdrowia".

W okręgu lwowskim działa ruchoma kolumna przeciwgruźlicza, zaopatrzona w przenośny aparat rentgenowski, przystosowany do masowych prześwietleń, nawet w miejscowościach, nie posiadających energii elektrycznej. O działalności tej kolumny, którą zorganizowała Poradnia Przeciwgruźlicza Kliniki chorób wewnętrznych Uniw. Jana Kazimierza wspólnie z Wojew. Tow. Przeciwgruźliczym — mówił dr. St. Hornung (Lwów).

Równie interesujące są poczynania społeczne w dziedzinie walki z gruźlicą w wojew. wileńskim, które zreferował dr. mjr Włodzimierz Leśniewski (Troki).

———

Strzelcy w dniu Imienin Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. 1. 2. (PAT.) Na dzień imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej władze Główne Związku Strzeleckiego wydały do Strzelców następujący rozkaz:

„Strzelcy, dzień święta Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego, jest dniem hołdu, który wraz z najserdeczniejszymi życzeniami składa naród cały — Dostojnemu Solenizantowi, sternikowi nawy państwowej.

Jakąż radością i dumą napełniają się serca wszystkich prawych obywateli wobec znakomitych i tak wymownych postępów, jakie Rzeczpospolita osiągnęła w swym dążeniu do mocarstwowej potęgi, mimo piętrzących się przeszkód i trudów.

Ten okres wzrostu wielkości i znaczenia Państwa Polskiego wiąże się nierozłącznie z imieniem Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Strzelcy, — składając wraz z całym narodem hołd Panu Prezydentowi, składamy Mu w darze nasze serdeczne uczucia wierności żołnierskiej i obywatelskiej oraz zapewnienie, że z drogi naszych dążeń ku pomnożeniu realnych i trwałych wartości naszej Ojczyzny nigdy nie odstąpimy.

Komendant główny (—) **Frydrych Marian** ppłk. Prezes Zarządu Głównego Z. S. (—) **Fr. Paschalski.**

Uroczyste nabożeństwa w dniu Imienin Pana Prezydenta.

Dziś w dniu Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Profesora Dr. Ignacego Mościckiego, na całym terenie województw południowo-wschodnich odbyły się uroczyste nabożeństwa w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, młodzieży szkolnej i szerokich sfer społeczeństwa.

We Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu odbyły się uroczyste nabożeństwa w obecności przedstawicieli władz wojewódzkich i wojskowych.

Dziś o godz. 9 rano odbyły się we Lwowie uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach i świątyniach. Na nabożeństwo w rzym.-kat. Bazylice Archikatedralnej przybył p. Wojewoda lwowski Belina-Prażmowski i w zastępstwie dowódcy Korpusu gen. Czuma w otoczeniu sztabu i grona wyższych oficerów, przedstawiciele wszystkich władz i urzędów, delegacje organizacyj i towarzystw.

W katedrze gr.-kat. odbyło się nabożeństwo w obecności p. wicewojewody lwowskiego mgr. Chmielewskiego i przedstawicieli władz wojskowych z płk. Bittnerem. Na nabożeństwie w katedrze Ormiańskiej reprezentował Urząd wojewódzki p. naczelnik Kwaśniewski, w kościele ewangelickim inspektor wojewódzki p. Neuman, w cerkwi prawosławnej p. naczelnik dr. Szkodziński, w Synagodze p. naczelnik mgr. Kasztelewicz. — We wszystkich świątyniach wzięły udział w nabożeństwie delegacje wojskowe, złożone przez oficerów i podoficerów.

W szkołach i zakładach naukowych odbyły się uroczyste nabożeństwa a następnie obchody i pogadanki, związane z dniem Imienin Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej i zagadnieniami wychowania państwowego i obywatelskiego.

———

Mowa kanclerza Hitlera.

Berlin. 1 II. (PAT.) Posiedzenie trzeciego Reichstagu Trzeciej Rzeszy rozpoczęło się parę minut po 12-ej. Otworzył je premier Goering, jako przewodniczący dawnego Reichstagu, wzywając nową izbę do bezwzględnej wierności kierownictwu i rozkazom kanclerza.

W 10 minut po rozpoczęciu posiedzenia wkroczył na trybunę kanclerz Hitler, powitany hucznymi oklaskami posłów, gabinetu i gości. Pierwsza część mowy kanclerza poświęcona była wewnętrznej polityce Rzeszy. Kanclerz wskazał na wstępie na powody, które doprowadziły do konieczności objęcia rządów przez partię narodowo-socjalistyczną w Niemczech. Przywrócenie porządku nastąpić mogło wyłącznie przez radykalne usunięcie przyczyn rozkładu. Nikt nie powinien wątpić, że w ubiegłych czterech latach nastąpiła w Niemczech faktyczna rewolucja, niepodobna do żadnej z innych rewolucyj dotychczasowych, „gdyż rewolucja narodowo-socjalistyczna była w pierwszym rzędzie rewolucją rewolucyj".

Kanclerz Hitler wskazał, że 1) jedynym suwerenem jest naród niemiecki, 2) wola narodu znajduje swój wyraz w partii, 3) odpowiednio do tego istnieje tylko jeden prawodawca, 4) istnieje tylko jedna egzekutywa.

Przechodząc do strony gospodarczej w ubiegłym czteroleciu, wskazał kanclerz na całkowite załamanie się gospodarstwa niemieckiego w chwili objęcia przez niego władzy. 6 milionów bezrobotnych i przeznaczony na zagładę stan chłopski — oto sytuacja, jaką zastał kanclerz w r. 1933. Usunięcie tego stanu rzeczy było trudne i tym trudniejsze, że szereg fachowców nie wierzył w możliwość ratunku.

Przechodząc do kwestii wychowania młodzieży kanclerz oświadczył: „Wychowanie młodzieży, młodzieży hitlerowskiej, służby pracy, partii, armii — wszystko to są instytucje tego wychowania i kształtowania naszego narodu". „Całokształt niemieckiego wychowania łącznie z prasą, teatrem, filmem i literaturą, prowadzony jest dziś wyłącznie przez Niemców".

Na tym zakończył kanclerz część swej mowy, dotyczącą polityki wewnętrznej.

Przechodząc do problemów polityki międzynarodowej kanclerz Hitler oświadczył:

„Przywrócenie godności naszego narodu uwidoczniło się nazewnątrz najbardziej wyraźnie przez wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej, stworzenie lotnictwa wojskowego, odbudowę marynarki niemieckiej i ponowne obsadzenie Nadrenii przez nasze wojska. Było to najcięższym i najbardziej ryzykownym zadaniem i pracą mego życia". Niestety nie wszystkie potrzebne do tego zarządzenia były osiągalne na drodze rokowań.

Do powyższych oświadczeń dodać jeszcze pragnę kilka słów, a mianowicie, że zamykają one okres tzw. zaskoczeń (Ueberraschunge).

Jako państwo równouprawnione będą Niemcy współpracować lojalnie w rozwikłaniu problemów nękających nas i inne narody.

Kanclerz twierdzi, że właściwie podział Europy na dwa obozy został po raz pierwszy dokonany w Wersalu, a po raz drugi przez „proklamowanie doktryny bolszewickiej". Dla p. min. Edena — ciągnął kanclerz — bolszewizm jest być może rzeczą, tkwiącą w Moskwie, dla nas jednak bolszewizm jest zarazą, przeciwko której sami w Niemczech musieliśmy krwawo się bronić.

Jeżeli chodzi jednak o Niemcy, to stanowisko ich kanclerz ujął w następującej kategorycznej formie: 1) Niemcy widzą w bolszewiźmie niemożliwe do zniesienia niebezpieczeństwo w skali światowej, 2) Niemcy usiłować będą wszelkimi środkami trzymać swój naród zdala od tego niebezpieczeństwa.

Oświadczam tu proroczo — mówi kanclerz — „podobnie jak odkrycie, że ziemia obraca się dokoła słońca, doprowadziło do przewrotu zapatrywań na całokształt zagadnień, doprowadzi narodowo-socjalistyczna nauka o krwi i rasie do przewrotu poznania i przez to do odmiennego przedstawienia obrazu historii przeszłości ludzkiej". Uniemożliwi to również, „aby naród żydowski pod maską uczciwego obywatela świata prowadził rozkładową działalność wśród innych narodów i przez to starał się je opanować".

PRZYJAZD P. MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI DR. GRABOWSKIEGO DO LWOWA.

Ag. Wschód donosi:

Dziś rano przybył do Lwowa p. Minister sprawiedliwości dr. Witold Grabowski. Panu Ministrowi towarzyszy w podróży dyrektor Biura personalnego p. Siewierski.

Na dworcu kolejowym we Lwowie powitali p. Ministra: Prezes Sądu Apelacyjnego p. Zbrowski, wiceprezes Sądu Apelacyjnego p. Ojak, prezes Sądu Okręg. p. Haninczak, prokurator Sądu Apelacyjnego p. Dębicki, prokurator Sądu Okręg. dr. Chirowski, oraz przedstawiciele lwowskiego Oddziału Związku Sędziów i Prokuratorów: wiceprezes Sądu Okręg. p. Malicki i sędzia apelacyjny dr. Laniewski.

P. minister sprawiedliwości dr. Grabowski przybył do Lwowa celem dokonania wizytacji Sądu Apelacyjnego. W czasie pobytu we Lwowie p. minister dr. Grabowski weźmie również udział w tradycyjnym zebraniu towarzyskim jednego z pułków kawaleryjskich we Lwowie, którego jest oficerem rezerwy.

Wiadomości bieżące.

1 lutego 1937

Poniedziałek
Ignacego b.
Jutro: M. B. Gromn
Wschód słońca 7·18
Zachód „ 16 22

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 20.15 V-ty Koncert symfoniczny.
Wtorek, dnia 2 lutego godz. 3.30 popoł. „Most“ — ceny najniższe.
Wtorek, dnia 2 lutego godz. 7.30 wiecz. „Małżeństwo“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA (Teatr Rozmaitości)

Poniedziałek — Teatr nieczynny.
Wtorek — godzina 15.30 po południu — „Na zawsze“ — sztuka L. Rydla.
Wtorek — godzina 19.30 wieczorem — „Damy i huzary“.

TEATR COLOSSEUM.

Poniedziałek godz. 20.30 „Dziecko miłości“.
Wtorek godz. 16 „Dybuk“. — Godz. 19.30 „Damy i huzary“.
Środa nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Pani minister tańczy“.
CASINO: „Jego złota rybka“.
CHIMERA: „Pod dwiema flagami“.
EUROPA: „Lekkoduch“ komedia muzyczna.
KOPERNIK: „Maria Stuart“ K. Hepburn i Fr. March.
MARYSIENKA: „Bandera“.
MUZA: „Król kobiet“.
PAŁACE: „2 dni w raju“.
PAN: „Skowronek“ z Martą Eggerth.
PAX: „Papież Pius XI. mówi do ciebie“.
RAJ: „Ich troje“.
STYLOWY: „Głos serca“ oraz rewia.
ŚWIT: „Ich troje“.
TON: „Łowca przygód“.
UCIECHA: „Biuro zaginionych ludzi“ i rewia.

FOTOPLASTJKON, **pl. Marjacki 5.**
„Riwiera francuska“. Nizza — Mentona — Monte Carlo.

— **V-ty Koncert Symfoniczny Filharmonii** w Teatrze Wielkim, w poniedziałek 1-go lutego br. jest punktem szczytowym sezonu filharmonicznego. Wystarczy powiedzieć: dyryguje H. Scherchen, solistą jest L. Muenzer. Nazwiska te dają pełną gwarancję najwyższej doskonałości artystycznej. — W programie, prócz koncertu fortepianowego Beethovena c-moll, czarującej serenady Mozarta i Kofflera drugiej symfonii, znajduje sie Beethovena VII symfonia, której wykonanie przez Scherchena jest dla każdego niezapomnianym wrażeniem, najwyższym wzruszeniem estetycznym. — Cały muzykalny Lwów, na tym koncercie.

— **Wieczór tańca i śpiewu w Teatrze Wielkim.** — Dawno niewidziana świetna tancerka Loda Halama, wystąpi jedyny raz z własnym koncertem tanecznym. Koncert ten, na którym fenomenalna artystka przedstawi publiczności lwowskiej cały swój bogaty dorobek artystyczny ostatnich lat — odbędzie się w Teatrze Wielkim w piątek dnia 3 lutego b. r. o godzinie 8 wieczorem. Udział w tym koncercie bierze także słynny baryton scen polskich i zagranicznych, a także dobrze znany publiczności naszego miasta ze swych fenomenalnych kreacji operowych — Jerzy Czaplicki. Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

KRONIKA MIEJSKA.

Zuchwały napad rabunkowy. Do mieszkania p. Marii Howerko, zamieszkałej przy ul. Okólskiego na III. piętrze weszło jakichś trzech rabusiów i zaczęli plądrować mieszkanie. Za chwilę weszła właścicielka mieszkania i zastała kilka zapakowanych walizek. P. Howerko początkowo myślała, że to jej sublokatorowie wyjeżdżają do Zakopanego. Po chwili gdy weszła do następnego pokoju zastała trzech drabów przyzwoicie ubranych. Na zapytanie czego sobie życzą rabusie rzucili się na nią, związali i zakneblowali usta. W czasie szamotania się ze złodziejami p. Howerko jednemu odgryzła palec, a drugiemu oderwała wszystkie guziki od raglanu, poczem straciła przytomność. Gdy wrócili jej sublokatorowie znaleźli p. Howerko w stanie nieprzytomnym. Z trudem udało się przywrócić ją do przytomności, a wówczas p. Howerko opisała cały wypadek. Rabusiów musiał ktoś spłoszyć, zostawili bowiem na miejscu przygotowany łup. Policja w poszukiwaniu za zuchwałymi rabusiami aresztowała około 90 znanych złodzieji, którzy będą skonfrontowani z ofiarą rabunku, gdy tylko p. Howerko wróci nieco do zdrowia, bo dotychczas silnie gorączkuje.

Samobójstwo dozorczyni. Wczoraj zawiadomiono X. komisariat policji, że około godz. 19-tej Maria Trocińska, dozorczyni (Ormiańska 18) napiła się w zamiarze samobójczym kwasu solnego. Powodem zamachu samobójczego były niesnaski rodzinne. Desperatkę odwieziono do szpitala powszechnego.

Nieszczęśliwy wypadek. Karol Szaraniewicz upadł na ul. Caraniewicza i złamał sobie żebro. Odwieziono go do szpitala.

Ze schroniska dla nieletnich przy ul. ks. Witolda zbiegł wczoraj 16-letni Jerzy Kornbluth. — Zamieszkały w tymże schronisku M. Gronostajski upadł w czasie jazdy na nartach i doznał skręcenia stanu kolanowego, więc odwieziono go do szpitala.

Obchód ku czci Lelewela we Lwowie.

Niemal w zupełnym zapomnieniu i obojętności przeszła wielka rocznica lelewelowska. 150-ta urodzin, 75-ta śmierci. Godziło się przypomnieć w najogólniejszych rysach postać samą i zasługi. Uczyniło to Towarzystwo Miłośników Książki w dwóch po siedzeniach naukowych: dnia 12 grudnia ub. r. i 16 b. m.

Na pierwszym skreślił prof. dr. K. Hartleb sylwetę Lelewela jako człowieka i uczonego. Wszechstronna ocena tej potężnej postaci — mówił — jest dzisiaj trudna do przeprowadzenia ze względu na ogromny zakres jego zainteresowań, prac, dzieł, studiów. Trzeba do tego pracy zbiorowej szeregu uczonych. Lelewel to postać pod każdym względem oryginalna o zakroju walorów granicżących z genialnością. Uczony na miarę europejską tworzy dzieła nowe, podstawowe n. p. z zakresu geografii historycznej, numizmatyki, dziejów porównawczych, historii, filozofii, kapitalne, do dziś niezastąpione. Dorobek obejmujący dziesiątki tomów. Własną tworzy metodę naukową, własne ujęcie, swoisty styl — nawet pisownię. We wszystkim nowy, oryginalny, nie zależny od nikogo. A warunki pracy jak najgorsze. Człowiek — myśliciel, działacz znowuż na modłę wielką, nie codzienną. Uczciwy, nieskalany, za to zgoła niepraktyczny. Do czynnej polityki, dziania się nie nadawał. Nadzieje w nim pokładane musiały zawieść. Na takim tle wyrasta tragizm osoby samej, jako żywota tak bardzo bogatego. Opinia, społeczeństwo pragnęło go widzieć politykiem, przywódcą powstania, dyplomatą. On był tylko chorążym, wy razem programu, nigdy czynnym dzia łaczem. Do takiej roli, na skutek braku decyzji, się nie nadawał. Stąd nieporozumienie, w konsekwencji sprowadziło fatalne skutki dla kraju, zarzuty, nieuzasadnione pretensje do obwinianego. Na tułaczce, na wygnaniu również nie mógł sprostać zadaniom i potrzebom rozbitej emigracji. Przyjmuje na siebie rolę pokutnika za winy niepopełnione, oddaje się wyłącznie pracy naukowej. Tam znajduje zadowolenie i uznanie. Tytan wiedzy, jakiego nie miała współczesna nauka europejska, nie prędko znalazł epigonów, gdyż znaleść ich nie mógł. Stworzył jedynie wielką szkołę historyczną.

Na drugim posiedzeniu przeprowadził kustosz Ossolineum W. T. Wisłocki analizę walorów Lelewela, jako bibliotekarza i bibfliofila. Prelegent omówił krótką, lecz bardzo owocną działalność Lelewela jako bibliotekarza księgozbiorów uniwersytetu warszawskiego w latach 1818—1821, oraz przedstawił poglądy uczonego historyka na istotę, znaczenie i zadanie książek, bibliotek i ich pracowników.

Ci, co wygrali milion.

Zakopane ma w tym roku szczęście. Pogoda jakby stworzona dla narciarzy, którzy zjeżdżają tysiącami ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej.

A teraz w dodatku fortuna obdarzyła mieszkańców perły uzdrowisk polskich główną wygraną czwartej klasy trzydziestej siódmej Loterii Państwowej — milionem złotych.



Panowie Otto Federowicz i Roman Ignaczak reprezentują, prócz siebie, jeszcze grono dziesięciu innych współpracowników Sanatorium Czerwonego Krzyża.

Grono to zakupiło wspólnie sześć ćwiartek różnych losów i właśnie na jedną z nich, oznaczoną numerem 57.592, a wybraną przez p. Federowicza padła główna wygrana.

O tym szczęśliwym fakcie dowiedział się pierwszy p. Federowicz, dzięki transmisji radiowej. Gdy zawiadomił o tym kolegów, ci byli przekonani, że chodzi tu o żart, dopiero gdy wiadomość potwierdził poinformowany bezpośrednio u źródła kolektor — zapanowała powszechna radość.

Na każdego z dwunastu uczestników przypadnie przeszło 16.600 złotych, jest to suma, z którą już można coś rozpocząć.

Właścicielem drugiej ćwiartki jest



p. Wojciech Stopka Borowy, gazda z Kościeliska. Jako mistrz ciesielski i specjalista w swoim zawodzie jest instruktorem szkoły przemysłowej, gdzie też zastała go wiadomość o wygranej.

Pan Stopka Borowy jest człowiekiem zrównoważonym i dlatego, choć przyjął miłą wieść ze zrozumiałą radością, to jednak nie jest nią oszołomiony.

Natomiast wielkie wrażenie było udziałem małżonki p. Stopki Borowego, która nawet nie wiedziała, że mąż jej gra na Loterii Państwowej.



Pani Emilia Pulnerowa i mąż jej Wawrzyniec, mularz z zawodu, są właścicielami trzeciej ćwiartki „milionowego“ numeru. Przypadek zrządził, że numer ten dostał się do ich rąk, a dzięki jeszcze szczęśliwszemu przypadkowi, przysporzył on swym właścicielom 200.000 złotych.

Państwo Pulnerowie zamierzają zużyć wygrane pieniądze na budowę domu. Szczegóły dotyczące pozostałej ćwiartki, będą podane później.

Oczywiście wszyscy nowokreowani ćwierć milionerzy zaopatrzyli się już w losy do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej. Ale przede wszystkim zrobić to powinni ci, którym się jeszcze nie poszczęściło, bo przecież i oni mają szanse wygrania w ciągnieniu, które rozpocznie się 18 lutego.

ODRZUCONO PROŚBĘ O UŁASKAWIENIE.

Moskwa. 1. 2. (PAT.) **Prezydium centralnego komitetu wykonawczego ZSRR odrzuciło dziś prośbę o ułaskawienie Piatakowa, Serebriakowa i pozostałych 11 skazanych na karę śmierci w ostatnim procesie.**

CENY TARGOWE W RYNKU.

W dniach od 25—30 płacono w Rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka wodna 4 gr., chleb żytni ciemny 26 gr., chleb z mąki typu urzędowego 33 gr., chleb pszenno - żytni 40 gr., mąka pszenna 45 gr., masło deserowe 3.10 zł., kuchenne zł. 2.70, mleko niezbierane 22 gr. śmietana 1 zł., śmietanka 80 gr., jaje świeże 9 gr., ser 70 gr., kiełbasa zł. 1.60, sadło zł. 1.70, smalec zł. 1.80, słonina świeża zł. 1.60, cebula 25 gr., grzyby suszone zł. 9, jabłka kompotowe 75 gr., deserowe 90 gr., szpinak 2 zł., ziemniaki 7 gr., gęś żywa 4 zł., bita 3.50, indyk zł. 7.50, kaczka bita zł. 2.30, kura zł. 2.50, kalafiory 50 gr.

Udział Polski w wystawie paryskiej 1937 r.

Warszawa. 1. 2. (PAT.) W dniu 31 ub. m. prezes Komitetu organizacyjnego działu polskiego na Wystawie światowej w Paryżu b. min. Wacław Jędrzejewicz wygłosił przez radio przemówienie, w którem m. in. powiedział:

Długo wahały się polskie czynniki rządowe nad decyzją w sprawie wzięcia udziału w polskiej wystawie światowej, która odbyć się ma w roku bieżącym w Paryżu. Wprowadzenie ograniczeń dewizowych i ogólne trudności budżetowe państwa bynajmniej nie sprzyjały zaangażowaniu się finansowemu na terenie zagranicznym w imprezie wybitnie artystycznej, poświęconej sztuce.

Ostatecznie decyzja zapadła w kierunku pozytywnym i p. minister Koman, jako szczególnie zainteresowany w zakresie stosunków handlowych z zagranicą, do których to celów pragnął zużyć tę rzadką okazję wystąpienia Polski nazewnątrz, powołał w czerwcu 1936 r. Komitet oganizujący wystawę i komisarza generalnego Polski w osobie arch. Lecha Niemojewskiego, prof. historii architektury i sztuki na Politechnice warszawskiej.

Wystawa paryska dzieli się na 80 klas. Polska przyjmuje udział w 22 z nich na terenie pawilonów francuskich, w których zarezerwowane jest miejsce dla udziału państw obcych.

Zasadniczym jednak punktem polskim wystawowym będzie nasz własny pawilon a raczej szereg pawilonów zbudowanych na placu, przydzielonym nam przez francuski generalny komisariat wystawy. Plac ten, jeden z najlepszych jakie istnieją, jest położony na terenie ogrodów Trocadero, spadających ku Sekwanie.

KALENDARZ SEJMOWY.

Warszawa. 1. 2. (PAT.) Prace komisji budżetowej Sejmu nad preliminarzem budżetu państwa na rok 1937/38 dobiegają końca. Do załatwienia pozostał jeszcze preliminarz budżetowy Ministerstwa skarbu, który rozpatrywany będzie na posiedzeniu komisji w dniu 3 lutego. W czasie debaty nad tym budżetem, spodziewać sie należy wystąpienia pana wicepremiera i ministra skarbu Kwiatkowskiego, który omówi sytuację finansową państwa. Budżet ministerstwa skarbu referować będzie poseł Hołyński.

Następnego dnia t. j. 4 lutego projektowane jest posiedzenie komisji budżetowej dla wysłuchania sprawozdania referenta generalnego budżetu posła Ducha.

MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ U PANA PREZYDENTA.

Warszawa. 1. 2. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, który z okazji nadchodzących imienin Pana Prezydenta, złożył Mu życzenia w imieniu sił zbrojnych i własnym.

OBCHÓD 75-LECIA PAŃSTW. KONSERWATORIUM MUZYCZ. W WARSZAWIE.

Warszawa. 1. 2. (PAT.) W dniu wczorajszym, wielce zasłużone dla rozwoju polskiej kultury muzycznej Państw. Konserwatorium Muzyczne w Warszawie obchodziło uroczyście 75 rocznicę swego wskrzeszenia. Protektorat nad uroczystością objął p. mini ster W. R. i O. P. prof. Świętosławski

S. P. TEODOR ZIOMEK.

Warszawa. 1 lutego. (PAT.) Wczoraj na cmentarzu Powązkowskim złożono na wieczny spoczynek zwłoki wybitnego artysty malarza ś. p. Teodora Ziomka. W pogrzebie wzięli udział liczni przedstawiciele plastyki polskiej.

Program radiowy.

Wtorek, 2 lutego.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Nabożeństwo z Warszawy. 10.45: Płyty. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Poranek muzyczny. 14: Koncert reklamowy. 14.20: Skrzynka dla dzieci. 14.30. Koncert Warsz. Miejsk. Koła Śpiewaczego. 14.50: Kapela ludowa. 15.30: Słuchowisko. 16: Skrzynka PKO. 16.15: Płyty. 17: „Kawa przy mikrofonie“. 19.10: Pogadanka. 19.20: Płyty. 22.15: Skecz 22.30: Płyty.

Środa, 3 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.45: Skrzynka techniczna. 15.55: Płyty. 16.10: Audycja dla dzieci. 16.30: Koncert. 17.05: Odczyt. 17.20: Koncert. 17.50: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.40: Skrzynka ogólna. 18.50: Gawęda. 19: Humoreski. 19.20: Płyty 20: Słuchowisko. 20.35: Chwila biura studiów. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Wieczór chopinowski. 21.40: Recital skrzypcowy. 22.10: Muzyka taneczna.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

TEAM LWOWSKI ZWYCIĘŻA P. K. S. 11:4

W niedzielę wieczorem w Hali Sportowej rozegrany został międzyklubowy mecz bokserski między drużynami Policyjnego Klubu Sportowego z Katowic a teamem Lechia—Hasmonea. Mecz wygrała drużyna lwowska 12:4.

Przebieg walk w kolejności wag od muszej do ciężkiej był następujący: Kotas (PKS) wypunktował Ruppa (H); Olbert (L) wygrał na pkt. z Palicą (PKS); Sidelnikow (L) pokonał na pkt. Morawca (PKS); Sprung (H) wygrał na pkt. z Różańskim (PKS): Bilyj (L) pokonał na pkt. Wiechułę (PKS); Kantor (H) wygrał na pkt. z Rębalskim (PKS); Michniewicz (L) pokonał w drugiej rundzie przez k. o. z Szkwarkowskim. Sędziował w ringu p. Bunzel, na pkty Martynowicz. Widzów ok. 800.

WIELKI KONKURS SKOKÓW W BRZUCHOWICACH

W niedzielę 7 lutego odbędzie się w Brzuchowicach na wielkiej skoczni narciarskiej Sekcji Narciarskiej PTT, wielki konkurs skoków z udziałem najznakomitszych narciarzy polskich. Uczestnicy narciarskich mistrzostw polskich w Zakopanem zapowiedzieli swój gremialny przyjazd. Świetne warunki śniegowe we Lwowie i okolicy pozwalają przypuszczać, że zawody te przyniosą sensacyjne wyniki.

W sobotę 6 lutego bieg narciarski na 8 km. otwarty i do kombinacji. Zawody organizuje Sekcja Narciarska Polskiego Tow. Tatrzańskiego we Lwowie.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretariat SNPTT, Lwów, ul. Akademicka 23.

MECZ HOKEJOWY

W Krynicy w rewanżowym meczu hokejowym o mistrzostwo Polski, Krynickie Towarzystwo Hokejowe wygrało z Lechią 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). Bramki dla KTH. zdobył Burda.

KURS NARCIARSKI DLA DZIECI

S. N. Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie urządza kurs narciarski dla dzieci. Kurs trwać będzie od 6 lutego do 12 lutego. Prowadzi specjalny instruktor PZN-u. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretariat AZS-u we Lwowie, ulica Marszałkowska 1, Collegium Maximum, codziennie od 19—20. A więc wszystkie dzieci uczcie się jechać na nartach w AZS-ie.

We wtorek 2. 2. br. urządza SN. AZS wycieczkę dla członków AZS i sympatyków w nieznane okolice Wielkiego Lasu. Zbiórka o godz. 9 w parku Łyczakowskim obok pomnika B. Głowackiego. Konieczne pożywienie na pół dnia oraz 30 gr. na herbatkę. Powrót o godz. 15.

BIEG O ODZNAKĘ SPRAWNOSCI PZN

Sekcja Narciarska I. Lw. Wojsk.-Cyw. Kl. Sport. „Czarni" organizuje we wtorek dnia 8 lutego 1937 r. zawody narciarskie o odznakę sprawności Polskiego Związku Narciarskiego. Start i meta o godzinie 11-ej, końcowy przystanek tramwajowy linni nr. 10, na placu Targów Wschodnich. Zgłoszenia i badanie lekarskie w poniedziałek d. 1 lutego w lokalu Klubu „Czarni" przy ul. Chorążczyzny 7, od godziny 18—20-tej.

———

Tysiącom dzieci w Polsce grozi głód Pomyślcie o tem i złóżcie ofiarę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

KONTO M. K. K. O. 1200.

50-ta rocznica urodzin Roosevelta.

Nowy Jork. 1. 2. (PAT.) 50-ta rocznica urodzin prezydenta Roosevelta była wczoraj uroczyście obchodzona we wszystkich większych miastach Stanów Zjedn. Od wybrzeży Atlantyku do Pacyfiku urządzano bale i zabawy, z których dochód przeznaczano na walkę z paraliżem dziecięcym. Dochód z tych zabaw wynosi wiele milionów dolarów. Wieczorem w Białym Domu odbyło się przyjęcie w ścisłym gronie, na które zaproszeni byli dzienikarze towarzyszący Rooseveltowi w jego kampanii wyborczej, w r. 1920 kiedy to ubiegał się o fotel wiceprezydenta Stanów. Był to początek kariery politycznej obecnego prezydenta.

———

Przemówienie dyrektora Grossera

z okazji wręczenia dekretów awansowych.

Na onegdajszej uroczystości, związanej z wręczeniem dekretów awansowych w Dyrekcji P. K. P. dyr. Grosser wygłosił dłuższe przemówienie (ze względów technicznych nie mogliśmy podać go wcześniej), w którym powiedział m. innymi:

Skomplikowane, specyficzne warunki i trudności życia powojennego, nie zawsze idą w parze z możliwościami zaspokojenia narastających potrzeb osobistych poszczególnych warstw społecznych a wysiłki Państwa — wobec braku dostatecznych środków, stają się niewystarczające dla całkowitego zrealizowania oczekiwań tych, którzy przykładną pracą zmierzają ku lepszej Jego przyszłości.

W dniu dzisiejszym na terenie podległego mi okręgu dyrekcyjnego około 1600 pracowników spotyka zaszczytny awans. Tę ilość w świetle możliwości i kalkulacji teoretycznych uważać należy za bardzo szczęśliwy rezultat. W porównaniu z ubiegłym rokiem, w którym awans otrzymało około 900 pracowników, jest to cyfra zaiste imponująca.

Stwierdzić muszę z całą stanowczością, że przyjęte rozwiązania awansowe, nie są rzeczą przypadkowych posunięć, lecz są wynikiem ścisłego zgłębienia i objektywności gospodarki personalnej z punktu widzenia dobra służby oraz indywidualnych służbowych i osobistych kwalifikacji kandydatów z uwzględnieniem starszeństwa oraz z położeniem głównego nacisku na grupy i kategorie słabiej uposażone.

Wykładnikiem siły i potęgi Państwa jest jego Naród ożywiony prawdziwie obywatelskim i państwowym Duchem. Mocarstwowość państwowa oraz sprawność i potęga kolejnictwa polskiego, to nie ślepy przypadek, to wyczyny i rzeczywistość solidnej i uczciwej pracy jej obywateli i pracowników, którzy tworzą wspólny organizm żywy i twórczy, narastający z roku na rok w nowe wartości.

Wzywam wszystkich do dalszej pozytywnej pracy i przykładowego oddziaływania na swe środowiska służbowe i codzienne otoczenie".

———

Odpowiedź wicemarszałka Schätzla.

W odpowiedzi na depesze wystosowane przez Izbę Przemysłowo-Handlową we Lwowie do p. wicepremiera Kwiatkowskiego, ministra przemysłu i handlu Romana i wicemin. spraw wojskowych gen. Litwinowicza o umożliwieniu wschodnio-małopolskiemu samorządowi gospodarczemu zgłoszenia postulatu w sprawie planu inwestycyjnego, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej Jasiński otrzymał depeszę od wicemarszałka Sejmu dr. Schätzla, donoszącą, iż plan inwestycyjny opracowywany jest obecnie przez komisję grupy posłów Małopolski Wschodniej pod przewodnictwem senatora Zarzyckiego.

Zwyczajna sesja Rady Lw. Izby Rolniczej.

W sobotę rozpoczęła się zwyczajna sesja Rady Lwowskiej Izby Rolniczej. Na walne zgromadzenie przybył wojewoda stanisławowski gen. Stefan Pasławski, nacz. wydziałów rolniczych urzędów wojewódzkich lwowskiego inż. Szostak i tarnopolskiego De Niseau. Obrady wobec licznego komplete tu radców L. I. R. zagaił prezes Izby dr. Kazimierz Papara, który zilustrował sytuację rolnictwa wschodnio-małopolskiego, która jest bardzo niekorzystna, wykazując spadek w wielu dziedzinach. Prezes Papara podkreślił konieczność wzmożenia udziału rolnictwa w zbiórce na F. O. N. i na Pomoc Zimową, gdyż dotychczasowe wyniki nie są zadowalające. M. in. mówca wezwał do zainteresowania się nieużytkami w Polsce, które rozciągają się na łącznej przestrzeni 4 milionów ha, 2 miliony ha zaś pozostaje w Polsce bez drenowania i melioracji. W dużej mierze poprawa stosunków w tej dziedzinie mogłaby rozwiązać kwestię przeludnienia w Polsce.

Z kolei przystąpiono do załatwienia różnych spraw organizacyjnych. M. in. zebranie uchwaliło zmianę statutu, ustanawiając szereg komisyj specjalnych.

Uchwalono też ustanowić na rzecz Izby opłaty za wykonywanie czynności nadzorczych w mleczarstwie i zakresie hodowli. Nadto uchwalono nadzwyczajny budżet na chałupnictwo, przy czym prez. Papara podkreślił, że dzięki zabiegom Związku Izb i Organizacyj Rolniczych Fundusz Pracy przeznaczył na meljoracje i na chałupnictwo milion zł., co w porównaniu z łącznym budżetem wszystkich Izb Rolniczych 8 milionów zł. stanowi sumę bardzo poważną. Z sumy tej jedną z największych, a może największą część otrzyma chałupnictwo wschodnio małopolskie. (PAT.)

Herb miasta Lwowa dla łodzi podwodnej „Wilk".

Od roku 1935 miasto nasze stale opiekuje się łodzią podwodną marynarki wojennej „Wilk". W dniu święta marynarki wojennej Prezydium miasta wysyła życzenia na ręce Dowódcy łodzi, znajdują się również ofiary składane przez grono obywatelstwa lwowskiego dla tej łodzi. W roku bieżącym dla ściślejszej łączności tej łodzi z naszym miastem, Prezydium miasta przygotowuje dla łodzi podwodnej „Wilk" piękny herb miasta Lwowa. Herb ten według projektu kustosza Mękickiego wykonany w bronzie przez znaną firmę bronzowniczą Wypaska, wielkości 25 cm. z partiami złoconymi i srebrnymi, będzie piękną pamiątką dla załogi „Wilka". Herb ten będzie wręczony Dowództwu łodzi w 17-tą rocznicę zaślubin Polski z morzem w dniu 10 lutego, jako dniu święta marynarki wojennej. Wraz z herbem Prezydium mia sta wyśle odpowiednią dedykację. Herb ten będzie wmontowany w łodzi podwodnej.

Z EKRANU.

Lekkoduch.

Film amerykański George'a Stevensa (kino „Europa".

O talencie aktorsko-tanecznym Astaire'a i Rogers mówić więcej nie trzeba. Talent ten zamyka się w ramach własnych form wyrazowych. Nazwijmy je tańcem, nazwijmy je śpiewnością. Stworzenie z melodii i gestu tanecznego języka, którym para kochanków powtarza swe oświadczyny i zaklęcia, należy niewątpliwie do artystycznego wymysłu wspomnianej pary tanecznej. I dlatego należałoby autorstwo filmów z ich udziałem im właśnie przyznać. „Lekkoduch" jest jeszcze jedną wersją bajki o parze roztańczonych kochanków; wersja interesująca przez nowe akcenty wyrazowe (taniec pożegnania, taniec murzyński z zbuntowanymi cieniami). Pozatem film ten odznacza się dowcipnym wątkiem treściowym, ciekawszym o wiele, niż poprzednie. Zdumiewa komponowanie czerni i bieli w obrazach tanecznych. Niepotrzebnie określa się Ginger jako „rudą"; jeszcze niepotrzebniej afisze reklamują filmy Astair'a i Rogers w formie barwnej. Przeczy to utrwalonej wizji ich filmowej taneczności, która jest tylko i wyłącznie — czarno-biała.

„Lekkoduch" — jak niektóre inne filmy Astair'a i Rogers — są właściwie strawą dla smakoszów. Pospólstwo dojrzy w nich tylko banał taneczny, barbarzyństwo tzw. tupanek; znawca i esteta oceni w nich wydobywanie się do samodzielności estetycznej tanecznej poezji kina. **bwl.**

ZAKAZ PRZYJMOWANIA NAGRODY NOBLA.

Berlin. 1. 2. (PAT.) Dziś ukazał się dekret podpisany przez kanclerza Rzeszy, zakazujący raz na zawsze przyjmowania nagrody Nobla przez obywateli niemieckich.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie w r. 1936.

Sędziwa instytucja naukowa lwowska, wierna swej z górą stuletniej tradycji, nie ustaje w rozległej pracy dla dobra kultury polskiej, ciesząc się stałym poparciem i wydatną ofiarnością społeczeństwa. Rok ubiegły zaznaczył się magnackim zaiste darem zbioru 2500 rękopisów, złożonych przez znanego uczonego i zbieracza dyr. Aleksandra Czołowskiego. Obok tego otrzymał Zakład Ossolińskich archiwa rodzinne Steckich i Kościa Zbirohowskich. Do świetnej kolekcji puścizny wielkich uczonych i historyków lwowskich: Bielowskiego, Szajnochy, Schmitta, Kubali, Balzera, Ptaśnika i innych przybyły papiery ś. p. prof. Stanisława Zakrzewskiego, prezesa Towarzystwa Historycznego, oraz pieczołowicie opracowana i skatalogowana puścizna rękopiśmienna ś. p. dr. Wojciecha Kętrzyńskiego, dyrektora Ossolineum. Wśród literackich nabytków zasługuje na uwagę korespondencja Stanisława Brzozowskiego z papierów bł. p. dr. Rafała Bubera. W sumie przybyło blisko 2800 rękopisów nowych.

Dział druków, obok dopływu dzieł z egzemplarza obowiązkowego (zwłaszcza pisma), z darowizn autorskich i z wymiany z instytucjami zagranicznymi, zasiliła swoimi dubletami biblioteka Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego.

W skatalogowanych zbiorach przybyło 2.676 dzieł w 3.544 tomach, razem tedy biblioteka liczy 199.143 dzieł w 297.461 tomach (oprócz nieskatalogowanych około 100.000 tomów). W pracowni naukowej 8.027 osób korzystało z 14.941 dzieł w 25.263 tomach i z 2.326 rękopisów. Do domu wypożyczono 5.058 dzieł w 6.930 tomach, 3.267 osobom. Z wiosną ub. r. odbył się pokaz polskiej książki dla dzieci i młodzieży w jej rozwoju historycznym.

Do Muzeum XX. Lubomirskich, złączonego, jak wiadomo z Zakładem Ossolińskich przybyły w r. 1936 ciekawy zbiór gwaszów z końca XVIII i początku XIX wieku, z przedstawieniem typów i strojów ludowych neapolitańskich, duża kolekcja litografij francuskich z pierwszej połowy XIX wieku, partia zbiorów i rysunków najwybitniejszych malarzy polskich epoki pomatejkowskiej, znaczna ilość okazów współczesnej grafiki polskiej i kolecja 42 żetonów srebrnych, bitych w Niemczech dla upamiętnienia najcelniejszych zwycięstw na pobojowiskach polskich w wielkiej wojnie; maska pośmiertna Wincentego Pola, rzeźba Barącza przedstawiająca Władysławową Łozińską, rzeźba portretowa Kazimierza Chłędowskiego, akwarele portretowe, malowane przez Al. Rejchana, J. Kossaka, F. Tepę i M. Sozańskiego, ponadto szereg monet, banknotów i medali polskich, okazy przemysłu artystycznego (meble, pasy, broń itp.). W depozycie otrzymano olejny portret J. Maszkowskiego przez Artura Grottgera.

Główną podstawą finansową Zakładu Ossolińskich, poza uszczuplonymi dochodami z dóbr fundacyjnych i realności miejskich, stanowi jego wydawnictwo, które publikuje dzieła naukowe i podręczniki szkolne w własnych warsztatach drukarskich. Dział ten rozwija się pomyślnie dzięki życzliwości władz szkolnych i całego społeczeństwa. W zrozumieniu misji kulturalnej Zakładu Wydawnictwo rozdało w r. ub. za pośrednictwem Polskiego Radia 46.000 książek szkolnych i do czytania (wartości 77.000 zł.) ubogiej młodzieży wiejskiej, zwłaszcza na kresach wschodnich i zachodnich. Wśród ważniejszych przedsięwzięć wydawniczych wymienić należy tanie „kieszonkowe" wydanie „Trylogii" Sienkiewicza oraz kontynuowanie „Bilioteki Narodowej" (ostatnio ukazał się Wybór poezyi Tetmajera). Z publikacyj naukowych ogłoszono „Zagadnienia historyczne" prof. St. Zakrzewskiego oraz prace prof. Ingardena „O poznawaniu dzieła literackiego".

Przy Zakładzie Ossolińskich istnieje Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, które z własnych funduszów wzbogaca znacznie zbiory biblioteczne i muzealne.

Zjazd inżynierów wodnych.

Warszawa, 1. 2. (PAT.) Wczoraj w Warszawie rozpoczął obrady pierwszy Zjazd Inżynierów wodnych R. P. W ramach zjazdu odbywają się też uroczystości z okazji 20-lecia Koła Inżynierii wodnej słuchaczów Politechniki warszawskiej.

Wicepremier Kwiatkowski, nie mogąc osobiście wziąć udziału w otwarciu zjazdu, nadesłał depeszę, w której życzy kolegom inżynierom jak najlepszych wyników obrad oraz wyraża przekonanie, że nadchodzi czas, w którym przed tym działem techniki otwierają się bardzo poważne zadania. Imieniem Rządu witał zjazd min. Ulrych, który wyraził w przemówieniu przekonanie, że budowa zapór wodnych w Porąbce i Rożnowie zapoczątkowała dzieło odbudowy gospodarki wodnej w Polsce. Życzeniem pomyślnych obrad zakończył min. Ulrych swe przemówienie.

Po referatach zjazdowych dokonano wyboru komisyj, które obradowały w godzinach popołudniowych.

ZGON PROF. LUDOMIRA WOLFKEGO.

Warszawa, 1. 2. (PAT.) W Warszawie zmarł w 56-tym roku życia dr. Ludomir Wolfke, matematyk, profesor Politechniki warszawskiej, wybitny specjalista w zakresie geometrii wykreślnej.

Ruch pociągów w Dyrekcji lwowskiej.

Sytuacja na polskich kolejach państwowych w Dyrekcji lwowskiej uległa dziś po południu znacznej poprawie. **Pługi śnieżne oczyściły już w zupełności trasę, tak, że pociągi w tej dyrekcji kursują normalnie. Natomiast pociągi przychodzące z innych dyrekcji, a w szczególności krakowskiej i radomskiej mają jeszcze dość znaczne opóźnienia.**

Pociągi warszawskie miały dziś opóźnienia do 120 minut. Pociąg ranny z Warszawy do Lwowa został skierowany nie przez Rawę Ruską, Rejowiec, lecz przez Rozwadów, Przeworsk, Przemyśl, gdyż na linii Rejowiec - Rawa Ruska między stacjami Zawada-Ruskie Piaski utworzyła się wielka zaspa, której od razu nie dało się przebić. Pod wieczór zaspę usunięto i pociągi na tej linii kursują już normalnie. Jest nadzieja, że w ciągu dzisiejszej nocy i w innych dyrekcjach zostanie przywrócony stan normalny.

Giełda z dnia 1 lutego.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.20, Berlin 212.36, Amsterdam 289.60, Kopenhaga 115.84, Londyn 25.89, N. Jork czeki 5.28 i jedna czwarta, kabel 5.28 i pół, Oslo 130.10, Paryż 24.65, Praga 18.42, Sztokholm 133.45, Zurych 121, Mediolan 27.88. **Papiery procentowe:** 3 prc. inwest. 64, 5 prc. konwers. 54, 4 prc. dolar. 47, 7 prc. stabiliz. 447, 4 prc. konsolidac. 51.30. **Akcje:** Bank Polski 108.50, Cukier 26.50, Norblin 55, Starachowice 32.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Skromne obroty w 4 i pół prc. list. zast. Tow. Kred. Ziemsk. po kursie zł. 48.75.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach oraz egzekutywne kupno owsa i jęczmienia. Wszystkie prawie artykuły podrożały. Tendencja silnie zwyżkowa, usposobienie bardzo mocne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 27.25—27.50 zbior. czerw. 26.50—26.75, jednol. biała 27—27.25, zbior. biała 26.25—26.50, żyto stand. I. 22.50—22.75, II. 22.25—22.50, jęczmień jednol. 23.75—24, przemiałowy 23—23.25, pastewny 22—22.25, owies stand. I. niezad 20.50—20.75, I. A lekko zad. 20—20.25, II. niezad. 20—20.25, II. A lekko zad. 19.25—19.50, kukurudza kraj. 20—20.50, bobik 19.25—19.75, wyka ciemna 18—18.50, szara 17—17.50, hreczka przemiał. 28—28.50, pastewna 20.50—21, len 47—48, siemię konopne 36.50—37, łubin niebieski 10.50—11, rzepak ozimy 55—56, rzepik letni 45—46, kasza hreczana 46—47, kasza jęczmienna 33.50—34.50, kasza jaglana 38—39, pęcak Nr. 10 33—34, proso krajowe 19.50—20, makuchy lniane 23.50—24, kmin z workiem 85—90, mąka pszenna stand. gat. I. wyciąg. 43.75—44.25, I—A 42.75—43.25, I—B 41.75—42.25, I—C 40.75—41.25, I—D 39.75—40.25, II—A 38.25—38.75, II—B 37.75—38.25, II—C 37—37.50, II—D 35.75—36.25, II—E 33.75—34.25, II—F 32.25—32.75, II—G 29.75—30.25, III—A 24.50—25, III—B 23—23.50, mąka pszenna pastewna 20—20.50, razowa do 0—95 prc. 29.75—30, żytnia wyciąg. 0—30 prc. 36—36.50, gat. I. 0—50 prc. 33.50—34, I. 0—65 prc. 31.50—32, II. 50—65 prc. 24.50—25, razowa 0—95 prc. 26.50—26.75, pośledna ponad 65 prc. 21—21.50, otręby żytnie 14.75—15, pszenne grube 15.50—15.75, średnie 14.75—15.50, miałkie 14.50—17.50. Inne kursy niezmienione.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE! — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

ZEBRANIE CZŁONKIŃ ZWIĄZKU PAŃ DOMU.

Stow. „Zw. Pań Domu" we Lwowie, które rozwija się pomyślnie i okazuje coraz większą ekspansję odbyło walne zebranie. Sprawozdanie kasowe i z działalności Zarządu przyjęto do wiadomości, po czym uchwalono szereg wniosków, dotyczących programu prac Związku na rok 1937. Poza tym omówiono sprawę przygotowania zjazdu delegatek z 60 Oddziałów Związku Pań Domu, który ma się odbyć w roku bieżącym we Lwowie, po czym dokonano wyborów uzupełniających do Zarządu.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 2113/34. Strona zobowiązana: Dr. Władysław Stojowski adwokat w Borszczowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Skarbu Państwa przez Prokuratorię Generalną Rzp. P. Oddział we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 5 marca 1937 o godz. 9 przedpoł. w Sądzie grodzkim w Buczaczu w biurze Nr. 34 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności księgi gruntowej Buczacz: 1) niewydz. 2/3 części whl. 2 nowy Buczacz, składającego się z pgr. lkat. 946/1, 947 i 948/1 obszaru w całości 18 morgów pola wartości szacunkowej wraz z przynależnościami 8.333 zł. 32 gr., najniższa oferta 4.166 zł. 66 gr. 2) niewydz. 2/3 części whl. 3 nowy Buczacz, składającego się z pgr. lkat. 948/4 roli obszaru 10 morgów wraz z cegielnią wartości szacunkowej wraz z przynależnościami 7.666 zł. 66 gr., najniższa oferta 3.833 zł. 33 gr. Razem wartości szacunkowej wraz z przynależnościami 15.999 zł. 98 gr., najniższa oferta 7.999 zł. 99 gr. Do realności whl. 3 nowy ks. gr. gm. Buczacz należą następujące przynależności: piec do wypalania cegieł, komin fabryczny oraz budynek mieszkalny (stróżówka) oszacowane na 3.500 zł., z czego 2/3 niewydz. części wynosi 2.333 zł. 33 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Buczaczu jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Wzywa się wszystkich wierzycieli, mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę a uwolnienie dotychczasowego dłużnika. Organa publiczne wymierzające podatki i daniny publiczne wzywa się, aby zaległe podatki i inne daniny publiczne z tych realności zgłosili najpóźniej na terminie licytacyjnym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Buczacz, 30 grudna 1936. 358K

Km. 387, 1296/35. Obwieszczenie. Wierzycielka: Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie. Dłużniczki: Misia Holländer recte Pechter i Estera Mińcia 2 im. Brunstein false Holländer w Tarnopolu. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu, rewiru I-go urzędujący w Tarnopolu przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 39 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 5 marca 1937 od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Tarnopolu Nr. 44 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, a to realności obj. whl. 1865 ks. gr. gm. kat. Tarnopol, składającej się z pbud. lkat. 1270, położonej w Tarnopolu, ul. Punscherta 8 powiecie tarnopolskim województwie tarnopolskim, zapisanej w tabeli likwidacyjnej gm. kat. Tarnopol pod Nr. whl. 1865, która stanowi własność Misi Holländer recte Pechter i Estery Mińci 2 im. Brunstein false Holländer, zam. w Tarnopolu, ul. Punscherta 8. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Urzędzie Ksiąg Gruntowych Sądu okręgowego w Tarnopolu. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 67.797. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 45.198. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 6.779.70 albo w takich papierach wart. bądź książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Tarnopol, 30 stycznia 1937. 360K

III. Km. 1160/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru III. Marceli Szamocki, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Pierackiego Nr. 53 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 lutego 1937 o godz. 12-ej w Stanisławowie, ul. Sobieskiego 16 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z szaf dębowych, szafek nocnych, kraj. obrazu gobelinowego, pieca blaszanego do trocin, w lokalu sklepowym z rozmaitych cukrów, czekolad itp. słodyczy, paczek herbat, kakao, oraz słoików kompotów, wagi stołowej, szafy i lady sklepowej oraz stelarzu z pułkami, oszacowanych na łączną sumę ponad zł. 500. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Stanisławów, 8 stycznia 1937. 357K

Km. 612/34. E. 163/36. Strona zobowiązana: Herz Konstantin i Chaja Róża 2 im. Konstantin. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Prot. Firmy Arcyksiążęcy Browar w Żywcu odbędzie się dnia 3 marca 1937 r. o godz. 10.30 w Sądzie grodzkim w Sokalu sala rozpraw Nr. 1 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Sokal. Whl. 1060. Oznaczenie realności: realność miejska. Ks. gr. Sokal. Whl. 6363. Realność miejska. Wartość szac. wraz z przynależ. 222.683 zł. Najniższa oferta 111.341,50 zł. Ks. gr. Sokal. Whl. 5944. Realność miejska. Wart. szac. wraz z przynależ. 2.655 zł. Najniższa oferta 1327,50 zł. Ks. gr. Sokal. Whl. 6057. Realność miejska. Wartość szac. wraz z przynależ. 1.260 zł. Najniższa oferta 630 zł. Razem wartość szac. wraz z przynalez. 226.598 zł. Najniższa oferta 113.299 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 22.659 zł. 80 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Sokalu jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Sokal, 28 stycznia 1937. 362K

III. Km. 953/36 V. E. 724/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rew. III. Marceli Szamocki, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Pierackiego 53 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 marca 1937 r. o godz. 11-tej w Sądzie grodzkim w Stanisławowie sala Nr. 37 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława Zycha nieruchomości przy ul. Bocznej Batorego L. orj. 2 obj. whl. 3079 ks. gr. Stanisławów, składającej się z pbud. 2718 i pgr. 2230/5 i whl. 3923 ks. gr. Stanisławów, składającej się z pgr. 2232/4 stanowiących całość gospodarczą o łącznej powierzchni 750 m kw., na której znajdują się budynek mieszkalny murowany kryty blachą, częściowo podpiwniczony, budynek gospodarczy z poddaszem wykonany z drzewa, kryty gontem, obejmujący praczkarnię, drewutnie i ustępy, szopa z desek, kryta blachą i śmieciarka. Nieruchomość oszacowana została na sumę 14.820 zł. cena zaś wywołania wynosi 11.115 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1482 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Stanisławów, 23 stycznia 1937. 356K

I. Km. 99/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 lutego 1937 o godz. 12 w Borysławiu, ul. Mościckiego Nr. 61 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do inż. Władysława Skoczyńskiego, składających się z 24% udziału dłużnika w Spółce pod firmą „Rella-Mella" Naftowej i Przemysłowej Spółce z o. o. w Borysławiu, zarejestrowanej w Sądzie okr. w Samborze Firm 259,32 C. IV. 68, oszacowanych na łączną sumę zł. 167.793 gr. 60. Protokół opisania i ocenienia można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Drohobycz, 29 stycznia 1937. 361K

Km. 591/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Uhnowie Mikołaj Dmytruk, mający kancelarię w Uhnowie, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 lutego 1937 o godz. 10-tej w Wierzbicy odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stefana Romera i tow., składających się z 1 pary koni gniadych wyjazdowych i 1 jałówki czerwono-krasej 3-letniej, oszacowanych na łączną sumę zł. 650. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Uhnów, 29 stycznia 1937. 359K

UPADŁOŚCI.

I. Sa 4/34. Postępowanie ugodowe dłużnika Jakuba Fuchsa kupca w Tarnopolu zostało zastanowione. Dłużnik cofnął wniosek ugodowy.

Sąd Okręgowy. Wydz. I. cyw.

W Tarnopolu, dnia 31 grudnia 1934. 349

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 35/36. Edykt. Leon Hordij, syn Mykiety z Muchawki, jako żołnierz byłej armii ukraińskiej zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 15 lipca 1937.

Sąd Okręgowy.

Czortków, 26 czerwca 1936. 344

T. 101/36. Michał Kanon, syn Tomasza z Majdanu, jako żołnierz b. armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 30 czerwca 1937.

Sąd Okręgowy.

Czortków, 5 grudnia 1936. 348

T. 97/36. Adam Kaczmar, syn Błażeja z Nagorzanki, jako żołnierz b. armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 15 lipca 1937.

Sąd Okręgowy.

Czortków, 26 listopada 1936. 347

T. 96/36. Jakiw Czornyj, syn Eliasza z Celejowa, wyjechał z bolszewikami w roku 1920 w głąb Rosji i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 31 grudnia 1937.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Czortków, 1 grudnia 1936. 346

T. 94/36. Stefan Kozaczek, syn Romana z Wierzbowca, jako żołnierz byłej armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 30 czerwca 1937.

Sąd Okręgowy.

Czortków, 5 grudnia 1936. 345

I 2 T. 55/36. Edykt. Michał Korkosz, syn Józefa, urodzony 21 lipca 1883 w Pawłowie powiat Radziechów, szeregowiec 80 pp. austr. zaginął na wojnie światowej od roku 1914. Wzywa się, by o zaginionym zawiadomiono do sześciu miesięcy Sąd lub kuratora Dra Moszyńskiego adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Złoczowie, dnia 3 listopada 1936. 352

I T 88/36. Edykt. Piotr Kaczor, syn Eliasza, urodzony dnia 8 lipca 1893 w Peczeni powiat Przemyślany, szeregowiec 30 pp. austr. zaginął od roku 1916 na wojnie światowej. Wzywa się, by o zaginionym zawiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Dr. N. Jojkę adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Złoczowie, dnia 4 grudnia 1936. 351

T. 3/37. Berisch Bernat Waetenberg, urodzony 23 grudnia 1883 w Aleksandrówce, zamieszkały w Tarnopolu, wyjechał w 1899 do Ameryki i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na prośbę brata zaginionego wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 28 stycznia 1937. 350

T. 97/36. Edykt. Harasym Masztalar, syn Iwana, ur. 1888 r. w Hajworonce, powołany do wojska austriackiego w r. 1915, do grudnia 1915 przybywał na Węgrzech, a w grudniu wysłany został na front rosyjski. Od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6-ciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Brzeżany, 26 stycznia 1937. 355

I T. 144/36. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Kurcab, urodzony 22 września 1902 w Siedliskach powiat Tarnów, syn Jana i Tekli Iwaniec, jako żołnierz 16 pułku piechoty WP. na froncie bolszewickim w roku 1920 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Franciszka Kurcaba wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnów, 21 stycznia 1937. 354

I T. 108/36. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Lipiński, urodzony 6 sierpnia 1895 w Kłyżu powiat Dąbrowa, syn Błażeja i Zofii Piotrowskiej, jako żołnierz byłego austriackiego 32 pułku piechoty oraz uczestnik wojny światowej na froncie rosyjskim w 1915 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu sądowi wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Józefa Lipińskiego wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnów, 21 stycznia 1937. 353

ROZMAITE.

Prez. 161/37. Dochodzenia celem odnowienia księgi gruntowej gminy katastralnej Husaków rozpoczną się na miejscu 22 lutego 1937. Wzywa się zainteresowanych w zbadaniu stosunków posiadania do zgłoszenia się i wykazania swych praw.

Sąd Grodzki.

Mościska, 29 stycznia 1937. 363

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.